

Maria Radwiłowiczowa

Czy nauczyciel klas I-III ma być aktorem?

Nauczyciel i Szkoła 1 (4), 81-89

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maria RADWIŁOWICZOWA

Czy nauczyciel klas I-III ma być aktorem?

Ekspresja i aktorstwo w pracy nauczyciela klas początkowych – to ogólny zakres tematyczny i zarazem problemowy dziesięciu prac magisterskich napisanych ostatnio pod moim kierunkiem w WSRP w Siedlcach. Wiąże się on bezpośrednio z pracą w klasach początkowych. Jest żywy i przydatny praktycznie, a jednocześnie interesujący teoretycznie. Bowiem wbrew pozorom jest mało opracowany badawczo z wyjątkiem problematyki teatru szkolnego, która stanowi zagadnienie odrębne i o wiele węższe.

Jak słusznie pisał przed laty Aleksander Kamiński, „najlepsza metoda stać się może płodnym instrumentem tylko w rękach żywego, pełnego ekspresji człowieka... czynnikiem twórczym, zdolnym wywołać oddźwięk w sercach i umysłach innych”.

W naszej grupie magisterskiej umówiliśmy się, że przez **ekspresję** będziemy rozumieć wyrazisty sposób wypowiedzania się czy – szerzej – obrazowania, mający na celu lepszą prezentację danego zagadnienia oraz wywarcie większego wrażenia, co więcej – wpływu na odbiorcę. Tym samym za istotę **aktorstwa** uznaliśmy w sytuacji szkolnej dalszy krok w tym kierunku osoby wypowiadającej się. Ta ostatnia wchodzi w procesie komunikacji z odbiorcą w rolę kogoś trzeciego, który personifikuje zachowania się, cechy i postawy będące przedmiotem przekazu.

Obie te formy oddziaływania na odbiorców – uczniów, stojące w centrum naszych zainteresowań, a zwłaszcza ta pierwsza czyli ekspresja, występują w różnym nasileniu w każdym procesie dydaktyczno-wychowawczym, wpływając w sposób istotny na wyniki zarówno nauczania jak i wychowania.

To wyjściowe założenie ogólne skłoniło nas do sformułowania następującego globalnego problemu badawczego: – **Jak dalece i jak realizowane nauczycielskie oddziaływanie o charakterze ekspresji i aktorstwa wywierają i jaki wpływ na uczniów klas początkowych?** Z kolei problem ten wymagał uwzględnienia całej listy zmiennych, wśród których wyróżniono takie elementy jak:

1. specjalne właściwości nauczyciela,
2. związek z przedmiotami nauczania,
3. związek z metodami nauczania,
4. formy i środki ekspresji i aktorstwa,
5. nasilenie ekspresji i aktorstwa,
6. adekwatność ekspresji i aktorstwa do celów lekcji,
7. klasa,
8. poziom dydaktyczny,
9. specjalne właściwości uczniów,
10. impresja,
11. reaktywność,
12. wpływ na wiadomości,
13. wpływ na pamięć i wyobraźnię,
14. wpływ na umiejętności teoretyczne,
15. wpływ na umiejętności praktyczne,
16. wpływ na postawy i inne cechy osobowościowe.

Wyodrębnienie wszystkich uznanych za istotne elementów (czynników) procesu dydaktyczno-wychowawczego, rozpatrywanego z interesującego nas stanowiska, pozwoliło całej naszej grupie badawczej określić wstępnie ich wzajemne zależności. W wyniku dokonanej przez nas analizy początkowej zaliczyliśmy poszczególne elementy do następujących grup (numeracja jak w przytoczonym wykazie):

- zmienna niezależna (zastana) – 1
- zmienne pośredniczące – od 2 do 9,
w tym zmienne niezależne – 2, 3, 4, 5, 6
i zmienne zależne (zastane) – 7, 8, 9
- zmienne zależne (wynikowe) – od 10 do 16.

Ponieważ praca magistrantek nie miała charakteru jednostronnie indywidualnego, lecz zespołowy, opracowano wspólnie wszystkie metody i narzędzia, a także ustalono jednolite kryteria analizy uzyskanych materiałów.

Trzonem badania, zrealizowanego w ciągu dwóch lat (1995–96 oraz 1996–97) przez każdą magistrantkę, był naturalny eksperyment dydaktyczny wykonany we własnej klasie. Składał się on z dwudziestu specjalnie zaplanowanych lekcji (o nasilonej porcji ekspresji i aktorstwa) – w tym samym zespole uczniowskim – w klasach I–II lub II–III. Cykl ten poprzedziły cztery własne lekcje wdrażające do eksperymentu, a ponadto dla porównania i szerszej orientacji trzeba było zhospitalować 16 lekcji cudzych (po dwie u jednego nauczyciela).

Istotnym elementem głębszego wglądu w efekty własnych zabiegów ekspresyjno-aktorskich była specjalna obserwacja w trakcie eksperymentu grupy sześciu uczniów swojej klasy, dobranych pod kątem dwóch kryteriów, mianowicie wyników nauczania (uczniowie słabi, średni i dobrzy) oraz stopnia reaktywności (niski – zauważalny – wyraźny).

Uzupełnienie i weryfikację wobec eksperymentu właściwego stanowiły:

- 10 wywiadów lub ankiet, w tym osiem u hospitowanych nauczycieli, jeden z dyrektorem szkoły i jeden z doradcą metodycznym, a także:
- 6 wywiadów z uczniami oraz z ich rodzicami,
- sprawdziany przed i po cyklu lekcji eksperymentalnych, dotyczące treści nauczania objętych tym cyklem.

Biorąc ogólnie, tzn., uwzględniając materiały badawcze zebrane przez całą dziesiątkę magistrantek, uzyskano następujące ilości wspomnianych wyżej materiałów badawczych. (Tabela 1).

Tabela 1

Globalne zestawienie materiałów badawczych w zakresie problemu „Ekspresja i aktorstwo...”

Lp.	Rodzaj materiału	Ilość zebranych materiałów
1.	Protokół z lekcji własnych:	
	a) wdrażających	40
	b) eksperymentalnych	200
2.	Protokoły z lekcji hospitowanych	160
3.	Sprawozdania z wywiadów:	
	a) z dyrektorem szkoły	10
	b) z doradcą metodycznym	10
	c) z uczniami	60
	d) z rodzicami uczniów	60
4.	Ankiety wypełnione przez nauczycieli	80
5.	Sprawdziany:	
	a) przed eksperymentem	10
	b) po eksperymencie	10
6.	Dzienniczki obserwacji	60

Ten tak bogaty materiał, zaprojektowany zespołowo a zdobyty i przeanalizowany indywidualnie, lecz według jednolitych kryteriów, pozwolił sformułować wiele szczegółowych stwierdzeń co do wpływu ekspresji i aktorstwa. Ich przytoczona dalej lista jest cenna z dwóch względów. Po pierwsze konkretyzują one problem ogólny, dzięki czemu odpowiedź nań przestaje być banalna. Po drugie zaś większość poniższych szczegółowych tez została wyrażona w obrębie oddzielnych prac magisterskich, co – skoro są zbieżne – nadaje im tym większą wiarygodność. W tym miejscu należy wyjaśnić ponownie, że wszystkie te twierdzenia szczegółowe są wynikiem procedury badawczej wykonanej oddzielnie przez każdą magi-

strantkę, procedury zapoczątkowanej sformułowaniem szczegółowych problemów, a zakończonych weryfikacją odpowiadających im szczegółowych hipotez na podstawie analizy całego zebranego przez siebie materiału. Co więcej, gdzie to tylko było możliwe, sięgano do literatury zagadnienia, starając się skonfrontować zawarte tam wywody z własnymi konkluzjami.

W wyniku całego scharakteryzowanego wyżej postępowania badawczego, dokonanego – przypomnijmy – pod kątem ogólnego problemu: – Jak dalece i jak realizowane nauczycielskie oddziaływania o charakterze ekspresji i aktorstwa wywierają i jaki wpływ na uczniów klas początkowych? – byliśmy w stanie sformułować następujące, przeważnie dość szczegółowe stwierdzenia, które w wielu przypadkach przybrały postać wniosków metodycznych. Dla ożywienia tego tekstu kolejne punkty zilustrujemy wywodami zaczerpniętymi z oddzielnych prac.

1. – Efektywność oddziaływań ekspresyjno-aktorskich zależy w mniejszym stopniu od talentu aktorskiego, będącego udziałem tylko niektórych nauczycieli, aniżeli od odpowiednich celowych zabiegów jako rezultatu wykształconych w sobie umiejętności.

M. Kędzierska: – *Na pytanie 13 wywiadu z uczniem „Czy lubisz jak Pani kogoś (jakąś postać) naśladuje lub odgrywa jakąś rolę?” wszyscy zapytani uczniowie udzielili odpowiedzi „Tak” – Lubię, gdy Pani przedstawia coś w sposób śmieszny, z humorem. – Bardzo podobało mi się, jak w szkolnym przedstawieniu Pani naśladowała głos potężnej czarownicy. Nikt nie musiał nią być, koledzy nie mieli powodów do przezywania. Pani nam bardzo pomogła rozwiązać ten trudny problem. – Lubię takie lekcje, jak Pani kogoś zaprasza, albo przebiera się ktoś za jakąś postać i na przykład wpada do klasy. – Wszystkie role, które Pani gra, pamięta się długo. Szkoda, że ja tak nie potrafię grać.*

I. Mikusek: – *Mój przełożony stwierdza, że hospitując lekcje-elementy ekspresji i aktorstwa zauważa u wszystkich nauczycieli. Dodaje jednak, iż bardzo mało jest osób, które owe zabiegi włączają świadomie i celowo. Podczas tak prowadzonych zajęć ekspresja i aktorstwo są przez dzieci mało odczuwane. Natomiast nauczyciele, którzy tego typu zabiegi stosują na swoich lekcjach świadomie, prowadzą je tym samym bardzo ciekawie, zajmująco i z pewnością efektywnie. Nie ma wówczas miejsca na nudę, uczniowie są bardzo zaangażowani i zainteresowani tym, co pani do nich mówi.*

A. Baryła: – *Na trzynastu lekcjach, hospitowanych przeze mnie, nauczycielki legitymowały się wiedzą i umiejętnościami warsztatowymi w zakresie ekspresji i aktorstwa. Wykazały się one pomysłowością i zaangażowaniem, ale nie zauważyłam u nich specjalnych zdolności aktorskich. Na podstawie analizy zebranych przeze mnie materiałów mogę stwierdzić, że efektywność intencjonalnych oddziaływań ekspresyjno-aktorskich nauczyciela zależy w większym stopniu od odnośnych celowych zabiegów, aniżeli od określonego talentu aktorskiego.*

2. – Zabiegi ekspresyjno-aktorskie wywierają na ogół silne wrażenie na uczniach, na klasie jako całości.

U. Dzieciot: – Na pytanie nr 11, które brzmi „Jakie wrażenie wywierają na Pani klasie zabiegi ekspresyjno-aktorskie?” – ankietowane koleżanki odpowiedziały:
a/ nie wywierają 10%

b/ wywierają słabe wrażenie 20%

c/ wywierają znaczne wrażenie 70%

d/ nie wiem 0%.

A. Wójcicka: – Badając problem ekspresji i aktorstwa przewidywałam, że uczniowie będą aktywni i chętni. Jednak rzeczywistość przerosła wszelkie oczekiwania. Na lekcji z zastosowaniem inscenizacji czy dramy zaskoczyło mnie to, że uczniowie wykazali mnóstwo inicjatywy, ogromnie wzrosło zainteresowanie lekcją. Dzieci, nawet te najbardziej nieśmiałe, „szare myszki” stały się swobodne, odzyskały wiarę w siebie. Oprócz tego, że dzieci same stają się aktorami, bardzo lubią, gdy nauczyciel osobiście stosuje elementy ekspresji i aktorstwa. Lubią, gdy z odpowiednią mimiką, ekspresją czytam im wiersze czy opowiadanie. Mówią potem: – „Dzisiaj na lekcji była Pani Wiosna, Moja Pani była Wiosną.”

3. – Biorąc ogólnie, oddziaływania, o których tu mowa, wpływają dodatnio wtedy, gdy stosuje się je umiętnie i z umiarem.

I. Mikusek: – Początkowo podczas prowadzonych przeze mnie lekcji starałam się specjalnie uwypuklać ustalone na seminarium elementy ekspresji i aktorstwa. Jednakże wkrótce doszłam do wniosku, że akurat w moim wypadku kolejne lekcje, bez umyślnego celowego przygotowywania się i tak już zawierały te elementy. W ogóle myślę, że wiąże się to z samą istotą zawodu nauczyciela, z jego wykonywaniem w taki a nie inny sposób. Wydaje mi się, że nie ma nauczyciela, który by w ogóle nie stosował w swojej pracy ekspresji i aktorstwa. Jednakże problem polega na tym, aby być w pełni świadomym swego postępowania.

A. Wójcicka: – Odpowiedź dyrektora szkoły, dotycząca pytania „Jak dalece mogą być nasilone zabiegi nauczyciela w zakresie ekspresji i aktorstwa?” brzmiała: – Ta granica jest trudna do uchwycenia, ale myślę, że do momentu zrozumienia przez ucznia objaśnianego zagadnienia. Potem należy tych zabiegów zaprzestać.

4. – Wprawdzie do ekspresji i aktorstwa można by wykorzystywać wszelkie treści i ze wszystkich przedmiotów nauczania, to jednak kryterium sterującym powinna być celowość tego rodzaju zabiegów

J. Kozaczuk: – Gdy prowadząc lekcje eksperymentalne dobierałam celowo i starannie elementy ekspresyjno-aktorskie, związek między nimi a tematem i celami lekcji był przeważnie wyraźny, a o wiele rzadziej luźny. Na lekcjach hospitowanych nauczyciele wykorzystywali elementy o charakterze ekspresji i aktorstwa, lecz nie dostosowywali ich specjalnie do tematu i celów lekcji. Dlatego związek między nimi był w większości luźny. Tylko dwie lekcje (na 16) ukazywały wyraźnie odpowiedniość pomiędzy elementami ekspresyjno-aktorskimi a tematem i celami lekcji.

5. – Skuteczność form i środków ekspresji i aktorstwa jest różna. Wpływ ich jest na ogół wyraźniejszy wtedy, gdy są bardziej rozbudowane. Jednakże trzeba pa-

mieć o tym, aby nie oddziaływać ani nazbyt sugestywnie i ubierniająco, ani też przesadnie aktywizująco i jednokierunkowo.

U. Wnuk: – *Prowadząc lekcje w mojej klasie z zastosowaniem ekspresji i aktorstwa stwierdzam, że wyrazisty sposób wypowiedzania się i obrazowania pozwala nauczycielowi na lepszą prezentację danego zagadnienia, a po stronie uczniów na lepsze zrozumienie. Ekspresja naszych wypowiedzi ma duży wpływ na odbiorcę. Stosując ekspresję na lekcjach języka polskiego, ale także matematyki zauważyłam, że atmosfera pracy na lekcji stała się przyjemniejsza, że między mną a dziećmi nawiązywały się wyraźne więzi emocjonalne, które według mnie prowadzą do zwiększenia efektywności pracy uczniów. Wszystko to cieszyło mnie bardzo, jednakże tylko do chwili, gdy przeszłam do inscenizacji. Do tej pory uczniowie byli tylko odbiorcami, wprawdzie nie biernymi, ale bez możliwości uzewnętrznienia swoich uzdolnień w kierunku ukazywania wyraźniejszym słowem, gestem, mimiką, ruchem tego, co myślą i czują. Stosowana świadomie inscenizacja dała dzieciom taką możliwość. Toteż część ich pracowała na lekcji bardzo sumiennie i o wiele aktywniej, ale pozostała część klasy, czując zapewne nadmierny „luz”, zaczęła głośno rozmawiać na tematy nie związane z lekcją, w ogóle „rozrabiać”. Hałas i harmider utrudniały pracę uczniom zaangażowanym w inscenizację. Ten rodzaj lekcji z wykorzystaniem ekspresji i aktorstwa doprowadził do jałowej aktywności uczniów. Dało mi to wiele do myślenia. Uświadomiłam sobie, że o ile udział tych elementów po stronie nauczyciela pozwala uczniom lepiej uchwycić a nawet głębiej przeżyć pewne problemy, stwarzając dodatkowo miłą atmosferę na lekcji, o tyle ekspresja i aktorstwo po stronie uczniów mogą się stać bezwartościowe, a nawet zdezorganizować lekcję, sprawić, że cele założone przez nauczyciela nie będą zrealizowane. Stąd też ekspresja i aktorstwo uczniowskie muszą się znajdować pod specjalną i pełną kontrolą nauczyciela.*

6. – Ekspresji i aktorstwu sprzyja integracja treści programowych.

M. Kędzierska: – *Z zadowoleniem stwierdzam, że nauczyciele stosują zabiegi ekspresyjno-aktorskie nie tylko na jednym przedmiocie, ale w powiązaniu z innymi, np. język polski w powiązaniu ze środowiskiem społeczno-przyrodniczym, z muzyką, z wychowaniem fizycznym. Najczęściej na hospitowanych przeze mnie lekcjach – w większości były to lekcje języka polskiego (11) – wystąpiła korelacja z muzyką, wychowaniem fizycznym lub środowiskiem społeczno-przyrodniczym. Integracja dotyczyła przeważnie dwóch przedmiotów, ale były też lekcje z szerszą integracją międzyprzedmiotową. Z szesnastu hospitowanych lekcji tylko pięć dotyczyło jednego przedmiotu.*

B. Kornas: – *W moim eksperymencie znalazły się też dwie lekcje o szerszej integracji międzyprzedmiotowej. Było to wiązanie języka polskiego z muzyką i plastyką, a także języka polskiego, środowiska społeczno-przyrodniczego, muzyki i plastyki, gdzie dzieci po wystłuchaniu nagrania Vivaldiego „Jesień” odgrywały role listków. Ja wcieliłam się tu w narratora, który rozpoczynał i koń-*

czył przedstawienie. Następnie dzieci wykonały bukiet z liści, przyklejając je do kartonu. Zajęcia, w których wystąpiła integracja międzyprzedmiotowa, prowadzone metodą dramy, odznaczały się dużą atrakcyjnością. Dzieci chętnie brały udział w lekcji, bardzo przeżywały to, co robią, a ich zaangażowanie przyniosło pozytywne rezultaty.

7. – Zabiegi ekspresyjno-aktorskie wywołują reakcje zróżnicowane: u większości uczniów reakcje o charakterze naśladowczym, a jedynie u niektórych wyraźne i bardziej samodzielne zachowania tego typu.

A. Wójcicka: – *Eksperyment mój wywołał pozytywny efekt w postaci podwyższającego się poziomu reakcji na ekspresję nauczyciela. Są to jednak reakcje bardzo zróżnicowane. Dominują zachowania, o charakterze naśladowczym. W tym okresie życia dzieci, zazwyczaj bardzo dobrymi obserwatorami i naśladowcami.*

8. – Zabiegi ekspresyjno-aktorskie, sprowadzone do rozsądnych wymiarów, są godne zalecenia w obrębie całego szczebla nauczania początkowego. Wpływają one równie wyraźnie tak na uczniów słabych, jak średnich i dobrych. Jednakże mogą się one okazać pożyteczniejsze w przypadku uczniów słabych, ponieważ stanowią dla nich istotny a zazwyczaj mało wykorzystywany czynnik stymulujący.

E. Leszczyńska: – *Zgodnie z przewidywaniami okazało się, że w warunkach stosowania elementów ekspresji i aktorstwa uczniowie są aktywni, chętni do udziału w takiej lekcji. Zaskoczyło mnie, że niektóre dzieci mają wyraźnie duże zdolności i umiejętności aktorskie. Odkryłam też, że uczeń słaby, cichy, niechętny do innych działań tutaj wykazuje się dużą śmiałością i rezolucyjnością. Tak więc obecność na lekcji elementów ekspresji i aktorstwa przyczynia się do lepszego, dokładniejszego poznania ucznia od innych, dotąd nieznanych nauczycielowi stron jego osobowości... Moje ustalenia okazały się w zasadzie zgodne z opiniami innych nauczycieli, a także doradcy metodycznego. Pytane przeze mnie koleżanki mówiły, że dość często i to we wszystkich klasach początkowych stosują tego rodzaju zabiegi na wszystkich przedmiotach z wyjątkiem matematyki.*

M. Kędzierska: – *Podsumowując odpowiedzi na zadane pytania (wywiadu z uczniami), mogę powiedzieć, że zabiegi o charakterze ekspresyjno-aktorskim działają na uczniów w sposób mobilizujący. Większa chęć do udziału w lekcjach, na których występuje inscenizacja, przedstawienie, konkurs, wykazują uczniowie słabi. Oni też są bardziej aktywni na takich lekcjach. Uczniowie dobry są bardziej nastawieni na odbiór, chętniej oglądają, niż przedstawiają, a jeżeli już, to za coś, za ocenę, za nagrodę itp.*

9. – W większości przypadków zabiegi ekspresyjno-aktorskie przyczyniają się w sposób istotny do opanowania przez uczniów wiadomości, ponieważ angażują ich emocje, wyobraźnię i pamięć. Zależy to jednak od rodzaju treści programowych.

B. Kornas: – *Ważną metodą w pracy dydaktyczno-wychowawczej jest drama. Ułatwia ona przyswajanie wiadomości w sposób niekonwencjonalny, pozwala lepiej poznać siebie i innych. Odrywa od szarej codzienności szkolnej i jest jednocześnie odpowiedzią na konkretne problemy stawiane przez życie.*

I. Mikusek: – *Ważne jest, aby lekcje nie tylko przekazywały wiadomości, ale aby były atrakcyjne, ciekawe, inne, wyzwały w uczniu to, co jest jego własne, twórcze, oryginalne. Podobne poglądy głosiła Z. Rybotycka.¹*

- 10 – Działania ekspresyjno-aktorskie wywierają stosunkowo nieduży wpływ, a czasami nawet ujemny na opanowanie przez uczniów określonych umiejętności teoretycznych, łącznie z operacjami myślowymi.

M. Kędzierska: – *Na pytanie 17 (wywiadu z doradcą metodycznym) „Czy i jaki wpływ wywierają ewentualne zabiegi ekspresyjno-aktorskie na opanowanie przez uczniów określonych umiejętności teoretycznych?” – pani metodyk odpowiedziała: – Zabiegi te mają niewątpliwie wpływ na opanowanie przez uczniów pewnych operacji myślowych, a także na poziom rozumienia. Nasuwa się jednak pytanie, jaki jest ten wpływ. Z mojego punktu widzenia oraz na podstawie obserwacji innych nauczycieli – elementy zabawowe na lekcji mogą nieco rozkojarzyć uczniów, rozluźnić ich procesy myślowe. Zabawa jest tylko zabawą i w niej dzieci nie są nastawione na zapamiętanie, logiczne rozumowanie, kojarzenie itp. Moim zdaniem, nabywanie umiejętności teoretycznych poprzez stosowanie ekspresji i aktorstwa nie spełnia swojej roli. Uogólniając, wpływ ten jest ujemny.*

11. – Stosowanie ekspresji i aktorstwa wpływa dodatnio na kształtowanie się umiejętności praktycznych, wszakże zależy to od rodzaju treści programowych i sytuacji dydaktycznych, w których one występują.

St. Leszczuk: – *Prowadząc lekcję z języka polskiego dotyczącą zachowania się przy stole na przyjęciu imieninowym, wykorzystałam czytanekę „Moje imieniny”, jak również tzw. grę dramową. Polegała ona na tym, że inscenizowałam niewłaściwe zachowanie się przy stole: - Hałaśliwie mieszałam cukier w herbacie, głośno ją piłam siorbając, wykrzykiwałam, kładłam łokcie na stół, mówiłam, że poczęstunek jest niesmaczny itp. Następnie dzieci oceniały moje postępowanie, wytykając błędy i krytykując. Potem zaś same inscenizowały, jak należy poprawnie zachowywać się przy stole, będąc gościem na przyjęciu imieninowym lub gospodarzem takiego przyjęcia. Myślę, że nawyk kulturalnego zachowania się przy stole utrwalił się dzieciom w pamięci, ponieważ już po tej lekcji inaczej niż dotychczas zachowywały się na stolówce.*

- 12 – Specjalne zabiegi ekspresyjno-aktorskie oddziałują na postawy uczniów i kształtują pewne cechy ich osobowości. Wpływ ten jest pozytywny pod warunkami wspomnianymi już przedtem, a zwłaszcza wówczas, gdy nauczyciel uwzględni jednocześnie takie elementy jak:

– celowość danych zabiegów (z punktu widzenia zarówno celów danej lekcji, jak i zadań ogólnoprogramowych, a zatem troszczy się o pamięć, wyobraźnię, bogacenie wiedzy, rozwój myślenia, umiejętności praktyczne...)

¹ L. Rybotycka, Gry dramatyczne. Teatr młodzieży. Warszawa 1976.

- integracja wewnątrz- i międzyprzedmiotowa
- umiar w stosowaniu zabiegów
- stymulacja uczniów słabych oraz
- adresowanie odnośnych zabiegów przede wszystkim do uczniów nie przejawiających skłonności do ekspresji i aktorstwa.

A. Wójcicka: – *Pani metodyk również potwierdziła, że zabiegi takie wywierają wpływ na postawy i osobowość uczniów. Powiedziała: – Inscenizowanie tekstów zaspokaja naturalną potrzebę ruchu i zabawy, wzmacnia więzi koleżeńskie w klasie, Rozwiązywanie problemów moralnych w trakcie inscenizacji tekstów literackich, kiedy to dziecko jest nie tylko widzem, ale i aktorem, stwarza konkretną sytuację wychowawczą. Dziecko ma wówczas okazję do nazywania ludzkich zachowań, utrwalania znaczenia pojęć moralnych, jak również do odczytywania ich pozytywnej lub negatywnej treści. Rozmówczyni podkreśliła, że zabiegi te posiadają tę ogromną zaletę, że ośmielają i aktywizują wszystkie dzieci, nawet te najmniej zdolne, ucząc jednocześnie określonych zachowań.*

U. Dzieciot: – *Motywy wytrwałości są widoczne w podejmowaniu przez uczniów czynności dla satysfakcji czerpanej z samego faktu ich wykonywania lub z tego, że osiąga się w nich wysoki stopień doskonałości. Przykładem może być Jacek, któremu czytanie i recytowanie sprawiło duże trudności. Ma on wadę wymowy. Chłopak szybko się zniechęcał, nigdy nie chciał występować publicznie. Po długiej i intensywnej pracy nauczyciela na lekcji – poprzez na początku krótkie inscenizacje, w których Jacek występował tylko jako statysta, bez wygłaszania tematu, potem mógł wypowiadać jedno, dwa zdania przypisane danej roli. Obecnie gra on w każdej przedstawianej inscenizacji, którą przygotowujemy na ważne uroczystości.*

Dzięki opisanym badaniom zespołowym na pytanie tytułowe – Czy nauczyciel (klas początkowych) ma być aktorem? – mogliśmy w sposób udokumentowany odpowiedzieć nie tylko ogólnie, ale i konkretnie. Na ewentualny zarzut oczywistości wielu zaprezentowanych tutaj tez i wniosków możemy odrzec, że czym innym są przeświadczenia wyrosłe z indywidualnego doświadczenia i intuicji, a zupełnie czym innym jest pewność ugruntowana badaniami.

Jednocześnie wyłania się pytanie bardziej autentyczne: – Co dalej? Jak ma postępować nauczyciel klas wyższych? Tego problemu nie badaliśmy. Ośmielamy się jednak wypowiedzieć następującą sugestię ogólną: – Im wyżej z klasy na klasę, tym rola ekspresji a zwłaszcza aktorstwa nauczyciela maleje i maleć powinna, a w każdym razie zajmować miejsce incydentalne. Nie oznacza to jednak całkowitej eliminacji tego czynnika szczególnie w przypadku treści artystycznych i o charakterze wychowawczym, co nie przeczy prawdzie podstawowej, iż z natury swojej język nauki jest obiektywny.